Rok I. Warszawa, 23 września 1922 r. Nr. 39.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW.
Rocznie 8000 mk., półrocznie 4000 mk., kwartalnie 2000 mk.

Cena numeru 150 Mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski Nr. 106.



MACKENZIE (Verwood i Gerroyante), uważany za najlepszego dwulatka francuskiego.

STADNINY MAŁOPOLSKIE.

W Małopolsce zdawna chowano konie uszlachetnione. W wielu miejscach były znaczniejsze stada, o których pragnę dać trochę szczegółów.

Według porządku alfabetycznego, pierwsze stado pana Stanisława Dolańskiego w *Baranowie*. Założone w r. 1878 skupionemi praktycznemi użytkowemi klaczami i reproduktorami pół-krwi orjentalnej i pół krwi angielskiej na miejsce których przyszedł następnie doskonały ogier pełnej krwi The Farmer ur. 1879 r. po Złotolitym od Perły po Weatherbit.

Póżniej używał p. Dolański przeważnie reproduktorów pełnej krwi.

Bucniów p. Teodora Serwatowskiego na linji kolejowej Lwów Podwołoczyska. Stado koni lżejszych wychowanych z drobnych klaczy krajowych arabskiego typu krzyżowanych ogierami pół krwi orjentalnej.

Cel hodowli — konie użytkowe, z których roślejsze sprzedawano jako remonty.

Chorobrów koło Sokala, majętność p. Henryka Kruszewskiego. Stado istniało już od roku 1847. Zapoczątkowane krwią wschodnią, łączoną później z pełną krwią angielską, dostarczało oficerom koni wierzchowych, mniej wartościowe znajdowały zbyt jako remonty.

Chorostków majorat hr. Siemieńskich miał podobno, jak wieść niesie, zawarunkowane utrzymanie stu klaczy stadnych. Do tych oczywiście może niezawsze w pełnej liczbie matek konieczną była większa ilość ogierów. W Chorostkowie chowano przeważnie konie orjentalne, a ponieważ celem hodowli były w pierwszym rzędzie konie zaprzęgowe a także wierzchowe pod cięższą wagę, dobierano ogiery tak pół-krwi orjentalnej, jak i pół krwi angielskiej o silniejszej budowie.

Wszyscy uczestnicy lwowskich wyścigów pamiętają wspaniałe czwórki i piątki zaprzężone do mailcoach'a, któremi kierował Exc. Hr. Wilhelm Siemieński, a po jego śmierci syn hr. Stanisław. Na wszystkich wystawach i popisach we Lwowie, w Wiedniu otrzymywały zaprzęgi chorostkowskie zasłużone dyplomy i odznaczenia.

Tak właściciele, jak i zawsze licznie zgromadzeni goście używali do polowań par force koni własnego chowu — wyjątek stanowiło kilka importów pod bardzo ciężką wagę.

Telefon i Labrador obydwa, pół-krwi orjentalnej, zaznaczyły się dodatnio w hodowli koni zaprzężnych, zaś konie wierzchowe produkowano raczej ogierami pełnej krwi: Conqueror'em, The Captain'em, Kaiser'em i t. d.

Stado Hr. Siemieńskich było dowodem, iż po materjale pół-krwi lecz z wiadomym rodowodem można wychowywać konie szlachetne dużego wzrostu i silnej budowy, które, krzyżowane następnie z pełną krwią, wytwarzają typ konia myśliwskiego.

Chorzelów obok stada pełnej krwi mieścił także klacze matki półkrwi, z których wymienić należy ród Piperkowskich wywodzący się od pani Piperkowskiej po The Reiver od Łyski po Canaletti od Izetki po Azet (ar.) od Czarnołatki po Mustafa (ar.).

Wnuczka po Weathercock od Piperkowskiej II po Blankeneze od pani Piperkowskiej w latach 1904, 1905, 1906 i 1907 startuje na torach Małopolski i Austro-Węgier 51 razy, na to przychodzi do mety pierwsza 26 razy, jako druga 10 razy, trzecia 5 razy.

Wnuczka biegała najlepiej jako 6 i 7 letnia steeplerka.

Czarnokońce stado p. Erazma Wolańskiego, później pp. Boguckich—klaczy pół krwi przeciętnie między 30—50, materjał doskonały, krew Comfortera, Van Strooma, Manfreda, wytrzymała w użytku. Z reproduktorów, używanych w końcu dziewiętnastego i początkach dwudziestego stulecia, najlepsze produkta w pół-krwi dał Dobal kaszt. og. ur. 1895 r. po Balvany od Donny po Doncaster. Trawna, Pauszówka, Mardenboy okazały się całkiem pożytecznemi na torze.

Dąbrowa, własność p. Romualda Wojciechowskiego, leży w powiecie rzeszowskim. Stado, złożone z kilkunastu anglo-arabskich klaczy, miało na celu produkcję koni zbytkowych i remont. Najlepszym reproduktorem w tem stadzie był ogier pełnej krwi ang. Kupa ur. 1890 r. po Kisberg od Wehmuth po Chamant, a także Dark-Man ur. w 1898 r. po Virad od Dąbrowy po Kizber.

Dębno koło Biadolin. Stado p. Edmunda Jastrzębskiego, rozprzedane już na kilkanaście lat przed wojną, miało niestety zbyt wielką ilość matek by mogło być w należytym stanie utrzymane. Przeszlachetnione klacze orjentalne mimo, iż do nich użyto ogierów dużych silnych pełnej krwi ang. Lord Byron'a i Confuzius'a, dawało potomstwo drobne, cienkie, nie nadające się do żadnego poważniejszego użytku.

Dylągówka w powiecie rzeszowskim posiadała stado założone w 1845 r. przez Edwarda Jędrzejowicza, które wywodziło się całe z dwu polskich orjentalnych klaczy, zakupionych w tymże roku w Strusowie. Pierwszym ogierem, przeznaczonym do tego stada, był czystej krwi orjentalnej Janczar ze stada Sławuckiego, później przyszły ogiery wielkiej wartości hodowlanej Ben Bagdad ur. w Jarczowcach 1856 r. w po Bagdadzie oryg. ar. od Hassanki-Hassanko, Junak ur 1861 r. w Białocerkwi po oryg. ar. Indjaninie po Nadziei po Vernet i Belfort ur. 1871 w Białocerkwi po Bolero od Conserwy.

W 1883 r. objął kierunek stada dzisiejszy właściciel Marjan Jędrzejowicz, który prowadził hodowlę już wyłącznie ogierami pełnej krwi angielskiej.

Paryski „Sport Universel Illustré" umieścił o tem stadzie artykuł, z którego wyjmujemy następujące zdania:

„La Galicie peut s'honorer d'excellents haras de pur sang anglais, arabe et anglo-arabe et c'est de ces établissements que nous voulons nous occuper. Un de ceux qui dans les dernières années a pris une place prédominante, est celui de Marjan de Jędrzejowicz à Dylągówka. Situé non loin de la grande ligne Cracovie — Léopol ou passent les trains express Berlin-Bucarest, près de la ville de Rzeszów, ce haras composé d'environ 80 têtes, possède des juments provenant du haras même, issues d'arabes

croisées avec des étalons de pur sang anglais, de sorte qu'actuellement elles sont très près du sang. M. Jędrzejowicz s'est toujours attaché en choisissant ses étalons, à ne prendre que des animaux ayant fait leur preuve sur le turf et irréprochablement bâtis, c'est-à-dire joignant à la classe, la charpente et l'élégance.

Réputé déjà pour la qualité de ses cheuvaux de selle, très recherchés de la remonte et des amateurs étrangers,



RUTA kl. gn. (Harry of Hereford i Judith), jedna z lepszych dwuletnich źrebic (*fot. własn. „Jeźdź. i Hod."*).

ce centre d'élevage suit une marche, ascendante qui l'amènera certainement à prendre place parmi les plus importants du pays".

W „Jeźdźcu i Myśliwym" umieszczony był w numerze 10 i 11 z r. 1911 opis stada dylągowskiego, z którego przytaczamy następujące ustępy:

„Stadarnia wysoka, obszerna, przedzielona jest szerokim przejazdem o dwóch przeciwległych bramach, dobrze oświetlonym. Tam się wszystkie konie pod dachem ogląda. Reproduktor Vampyr jestto miedziany, lśniący kasztan o czterech białych nogach i łysinie, syn derbisty austrjackiego „Pardon'a", matka jego po „Tokio", trzyma 178 cm. wysokości taśmowej, obwód w pasie 188 ctm. pod kolanem 21½ ctm. Typ, odpowiadający typowi stada, z dodatkiem przepysznych partji zadu i sklepienia. Ostatni wyraz kultury angielskiej. Można powiedzieć, że takie okazy widzi się na obrazkach,— w naturze bardzo rzadko.

Xaintrailles ten fenomen, którego córki we Francji niezmiernie są cenione, dziwnym zbiegiem okoliczności dostał się p. Jędrzejowiczowi. Ocenił on też wartość hodowlaną tego ogiera i na matki zatrzymał siedem jego córek, a dwie jeszcze przybędą.

Intrigant zrobił także epokę w stadzie Dylągowskim. Niestety, podczas zarazy płucnej w r. 1906 padło aż pięć klaczy po nim. Intrigant miał być niepokaźnym ogierem, lecz doskonale było po nim wszystko i bardzo ładne, czemu najlepsze świadectwo dają klacze, które są od niego w stadzie, a przedewszystkiem „Czapla". Klacz ta już niemłoda, bo 16-to letnia, od ucha do kopyta jest zupełnie bez zarzutu. Pomimo, iż dała już 8 źrebiąt, wygląda młodo, rusza się z fantazją i chody ma bardzo swobodne.

Jej córka „Gąska" szpakowata, po „Janiczar", odbyła pod porucznikiem księciem Croy dwa sezony polowań w Pardubitz, a ogier „Nur", skarogniady, po „Xaintrailles" zakupiony został przez Towarzystwo Gospodarskie Lwowskie. W typie „Czapli" przeciętnie może nieco roślejszy, jest cały dylągowski materjał hodowlany klaczy matek. W liczbie tych siedem jest od „Xaintrailles", cztery od „Intriganta", dwie od „Doge", po jednej od Voltmar'a i Berlik'a, Mont Rose'a i Kara.

Z koni pół krwi stada dylągowskiego brały z dobrym rezultatem udział w wyścigach Rob-Roy, ur. w 1908 r. po Xaintrailles od Misslat po Doge, i Rosalinda, ur. w r. 1908 po Xaintrailles od Elwiry po Intrigant, a na konkursach hippicznych w Wiedniu, Peszcie i Lwowie Otucha kl. gn. ur. 1907 r. po Kara od Esperance po Intrigant i Podróż kl. kaszt. ur. 1908 r. po Xaintrailles od Janczarki po Mont Rose.

Rząd austrjacki zakupywał młode ogiery ze stada Dylągowskiego do depo ogierów państwowych.

Dzików stado hr. Zdzisława Tarnowskiego zajmowało bezsprzecznie pierwsze miejsce pomiędzy stadami koni pół krwi w Małopolsce.

Konie dzikowskie były do każdego użytku, rosłe, szybkie, czego dawały dowody na arenie wyścigowej, a jako konie myśliwskie nie ustępowały w niczem zagranicznym hunter'om.

Jak wszystkie nasze stada małopolskie, miała stadnina dzikowska za podstawę konie orjentalne. W r. 1863 wprowadzono do Dzikowa ogiery pełnej krwi i importowano także od czasu do czasu klacze pół krwi. Carolus, po War Eagle od Caroline, po Figaro, Venigar Hill, po Kingstown od Velleda, po Venison, — Blankenese po Peon od Surprise, po Glückzu poprzedzały Alboina, syna Lanereta i Naivete, po Stockvell, który złotemi literami w dzikowskiej księdze stadnej powinien być zapisany. Alboin był zapoznany i za mało wyzyskany jako reproduktor. Przecież córką jego była Panama wychowana w Chorzelowie, która była później matką w stadzie Baltazziego w Napagedl. Po Alboinie pół krwi Aldona swymi trjumfami na torze zachęciła hr. Zd. Tarnowskiego do założenia stajni wyścigowej. Najlepsze matki w stadzie były córkami Alboina. Gyarlo i Virad przeszły prawie bez śladu, doskonałe konie dały ogiery Rahu, pół brat Kozmy, a także Moritz i Troubadour. Gdy Rahu ustąpił, a Cambondo i Hulton nie zadowolniły właściciela, boxy reproduktorów zajęły Le Firmament i Nithsdale.

Le Firnament, francuski koń, syn Le Sancy i Queen of Pearls, po Isonomy, miał za sobą nie tylko świetny rodowód, budowa jego także nie pozostawiała nic do życzenia. Głęboki, o wielkich partjach, dobrze rozłożony, na silnym spodzie, przytem piękny.

Łoszęta Le Firmament'a były bardzo obiecujące.

Importowany z Anglji Nithsdale, ur. 1906 r. po Martagon od Sainte Nitouche, po St. Simon, to innego typu koń, raczej okrągły i krótki, ale twardy i suchy; był dobrym steeplerem.

Klacze matki w Dzikowie po Alboinie, Alboromka, Batalijka, Delta, Elwira, Kamelia, Łania, Pantera, Pokusa, Somnambula. Najzasłużeńsze Delta, Kamelia i Pokusa były siostrami, matka ich Gruba po The Charmer od Grubej pochodziła z Jezupola. Somnambula wywodziła swój ród od importowanej klaczy pół krwi. Batalijka była wnuczką znanego w polskiej hodowli Sygnała.

Pierwsze miejsce należy się Kamelji, jej syn po Rahu Kulik w r. 1907 jako trzyletni biega 4 razy, jest 3 razy pierwszy raz trzeci — wygrana 1.880 K. Czterolatkiem startował 9 razy, 8 pierwszych nagród (między tymi 2 zwycięstwa w Pradze) jedna czwarta przynoszą 11.220 K. W r. 1909 nie wyprowadzano Kulika na arenę. W r. 1910 zdobywa Kulik i to głównie poza granicami Małopolski cztery razy pierwsze miejsce, dwa razy drugie, raz trzecie, zarabia razem 6.297 K.

W r. 1911 na sześć biegów potrafił być 3 razy pierwszy, raz drugi z wygraną 2.840 K. W r. 1912 dwa pierwsze i jedno drugie miejsce u celownika dają 1.815 K. Niestety w wielkim pardubickim Steeple-chase ginie, upadłszy na przeszkodzie. Już w r. 1909 przeszedł był Kulik w obce ręce. Dalsze potomstwo Kamelji: Klown z wygraną 11 960 K., Kameleon 11.435 K., Kupidynek 12.180 K., Kuliczek 2.205 K. przynosi razem z poprzednio wyliczonemi nagrodami Kulika stajni dzikowskiej, nie licząc cen uzyskanych ze sprzedaży niektórych z tych koni, pokaźną sumę 61.562 K. I inne klacze stada dzikowskiego: Delta, (Dolina, Danusia) Elwira (Elektra, Eleonora), Łania (Timian), Pokusa (Pokus, Prorok) Somnambula (Senna, Somnolent) okazały się użytecznemi w hodowli.

Nie wszystkie z ich przytoczonych tu produktów biegały na arenie, prawie wszystkie jednak występowały publicznie, biorąc udział w konkursach hippicznych i wystawach. Już na pierwszym konkursie wiedeńskim osiągnęły konie hr. Tarnowskiego ogromny sukces. Siedmioletni gniady Pokus po Rahu od Pokusy, dosiadany przez koniuszego p. Freyera, otrzymuje w huntershow dla koni pod ciężką wagę I-szą nagrodę, zaś 6-letni gniady Prorok, rodzony brat Pokusa, bierze II-gą nagrodę dla hunterów pod średnią wagę. Na 44 koni mianowanych w biegu myśliwskim (crosscountry), który jest wielką próbą wytrzymałości, — gdyż prócz dystansu 12 klm., który konie w pewnym oznaczonym czasie przebiedz musiały, obowiązkowe było wzięcie przed i po biegu przeszkód na placu konkursowym — przychodzi druga Eleonora po Troubadour od Elwiry pod porucznikiem Hagerem, a czwarte miejsce zajmuje Timian po Moritz od Łani pod rotmistrzem Dobrzańskim. Obydwie te klacze dostają nagrody honorowe i pieniężne.

W popisie koni myśliwskich, jeżdżonych przez jeźdźców panów, chodzi Pokus pod właścicielem. Zwraca uwagę znawców swoim nadzwyczajnym ruchem, skacze w doskonałym stylu przeszkody i między 75 najlepszymi hunterami dostaje pierwszą nagrodę honorową, drugą nagrodę zaś Prorok, jeżdżone przez hr. Zdzisława Tarnowskiego w konkurencji koni myśliwskich pod średnią wagą. Wogóle stajnia dzikowska zdobyła sześć nagród honorowych i dwie pieniężne końmi wyłącznie tylko ze swego stada.

Hr. Zdzisław Tarnowski prowadził swoje stado w Dzikowie z wysokim zrozumieniem. Jako prawdziwy sportsman nie szukał w koniu li tylko formy, lecz kładł największą wagę na rzeczywistą wartość w użytku, umiał ją wykorzystać wszechstronnie, a dzięki mu się za to należą, że i gościom swoim dawał sposobność ocenienia tego nadzwyczajnego materjału, jakim rozporządzał. Śliczny widok, gdy 9 koni własnego chowu czekało osiodłanych przed zajazdem, a rozkosz niezapomniana, gdy komu dano wziąść udział w galopach, prowadzonych przez gospodarza.

Dzików posiada teren doskonały. Wszędzie po polach, prócz naturalnych, porozstawiano sztuczne przeszkody. Zasługą koniuszego p. Freyera była nadzwyczajna kondycja koni. Zadanie jakie miał do spełnienia było mu ułatwione krytą ujeżdżalnią i „springgartenem" o bardzo poważnych przeszkodach.

Grabownica (powiat Sanok). W Grabownicy przy stadzie pełnej krwi miał p. Kazimierz Ostoja Ostaszewski także klacze pół krwi: La Beauté ur. 1880 r. po Sklodo od Fergusa po Fergus, jej córkę Dyrsę po Justice to Kisber i Harmonie po Justice to Kisber od Karej po Fergus ze stada swego ojca p. Teofila Ostaszewskiego.

Następnie Zapoznaną po Justice to Kisber od Siwej Ferguski po Fergus, dwie klacze irlandzkie i kilka angloarabskich. Nieocenioną matką była Dyrsa, która dawała prawie corocznie źrebięta, a z tychże klacz Licho ur. 1893 r. po The Donnerhon, konia Nemo ur. 1895 r. po The Donnerhorn, klacz Licho bez szlarki ur. 1897 r. po Maypole i ur. w 1899 r. klacz Liszkę po Or-Vert. Te cztery konie okazały się steeplerami pierwszej klasy, odnosiły liczne zwycięztwa na torach Małopolski i Austro-Węgier, spotykając się częstokroć z dobremi końmi zagranicznemi. Najwytrwalszą z nich była Liszka, która, rozpocząwszy karjerę wyścigową jako trzyletnia, brała udział przez sześć lat w 64 biegach i zdobyła pierwszych nagród 34, drugich 17, trzecich 4, ogólna suma wygranych wynosiła 49.130 Kor.

Liszka przeszła w r. 1904 na własność rotmistrza Kollera a po skończonej karjerze wyścigowej została zakupioną do stada radowieckiego. Także inne konie pół krwi były notowane w kalendarzach wyścigowych,

Gręböw (stacja kol. Tarnobrzeg) p. Henryka Dolańskiego.

Podstawą stada były przeważnie klacze radowieckie orjentalne i lipizzańskie, wcieloną także była doskonale dobrana czwórka skarogniadych klaczy taurowskich.

Reproduktory początkowo pół krwi orjentalnej, następnie pół krwi angielskiej. Produkowano konie lżejszego typu, szlachetne i wytrwałe. Zbywające od własnego zapotrzebowania sprzedawano — częścią oficerom, częścią komisjom asenterunkowym.

Gromnik (linja kol. Tarnów — Stróże). Tamtejsze stado było bardzo starej daty, prowadzone od r. 1808. Do klaczy wschodniego typu sprowadził p. Feliks Dzwonkowski w r. 1818 z Anglji ogiera pół krwi Brillant ur. 1812 po Lord Shipp od Eclipse, a w r. 1841 przychodzi pierwszy ogier pełnej krwi Sir David po Gallopade od Lady William po Blacklock. Od r. 1885 — 1887 prowadził stado p. Edward Dzwonkowski, a po jego śmierci jeszcze jakiś czas jego żona. W r. 1894 stado zostało rozsprzedane. Konie gromnickie były okazałe, duże i grube, towar łatwo sprzedajny.

W *Gumniskach* pod Tarnowem stado ks. Eustachego Sanguszki było właściwie filją stada sławuckiego. W księgach rodowodowych znajdują się nazwiska ogierów arabskich: Obejan, Dżelfi, Abu Argub, Bosak, Abuleli, Emir, Dubani i wiele innych. Z niewytłomaczonego powodu wstawiono w r. 1890 ogiera pół krwi ang. Peterhof importowanego z Irlandji, który do tamtejszej hodowli zupełnie się nie nadawał, na szczęście używano go głównie do klaczy roboczych, a z klaczy stadnych przeznaczano mu tylko znikomą ilość. Najpiękniejszą z klaczy matek była Dame du Coeur ur. 1880 r. po Halim (or. ar) od Warszawianki po Mac Mahon.

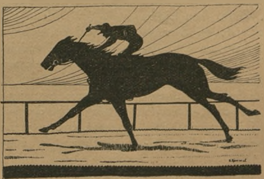
Horodenka pod Kołomyją. Stado bar. Jakóba Romaszkana miało na celu hodowlę ogierów rozpłodowych i koni zbytkowych. Założone już w r. 1825 było prowadzone do roku 1904 prawie wyłącznie materjałem krwi wschodniej.

Ponieważ główną rolę w hodowli odgrywał ród radowieckich Dahomanów dopuszczano dla przerwania połączeń w stałym pokrewieństwie co lat kilkanaście ogiery pełnej krwi ang. Iż to było rzeczywiście koniecznem dowodzą rodowody 44 klaczy matek z r. 1896, z których napotyka się 9 klaczy po Dahoman III, 28 po Dahoman VI, a tylko 3 po ogierze Taurów, 2 po Schagya IV i 2 po Gidran XXII. Klacze te były duże, wyniosłe, na silnych kościach, z pięknemi chodami, lecz mało suche i robiły wrażenie koni miękkich, mało wytrzymałych.

Typowym okazem produkcji tego stada, jednego z największych w Małopolsce, był ogier gn. Dahoman XII ur. w r. 1888 po Dahoman VI od Normy po Bairactar. Zakupiony przez rząd austryjacki był Dahoman XII długie lata pepinierem w stadzie radowieckim.

W latach 1894 — 95 boksy reproduktorów w Horodence zajęły: doskonale się dziedziczący pełnej krwi ang. Prałat ur. 1883 po Przedświt od Prophette po Beauvais i Prince Louis II ur. w 1891 r. po Barcaldine od Rawissante po Clanronald, a następnie Morisco ur. w 1888 r. po Insulaire od La Mascotte po Hermit. Stado horodeńskie zostało niestety z powodu choroby właściciela zwinięte.

(d. n.)



Wielka Nagroda im. J. K. M. Króla Alfonsa XIII w St. Sebastiano.



Dnia 10 września w St. Sebastiano w Hiszpanji została rozegrana Wielka nagr. imienia króla hiszpańskiego.

Udział w niej brały konie hiszpańskie, angielskie i francuskie. Belgijski koń na parę dni przed wyścigiem został z powodu drobnego wypadku wycofany. Brakło na liście uczestników imion wybitnych francuskich koni, jak Ksar, Kefalin i Ramus.

Główną uwagę zwracały: Kircubbin, który w tym roku pokonał Ksara, i dobry angielski koń Franklin.

Wielką tę nagrodę, oddawna zapowiedzianą rozegrano na torze Lasarte, tuż koło St. Sebastiano.

Nagrody były bardzo wysokie: pierwszą stanowił puhar złoty i 400,000 pesetów dla właściciela i 50.000 pesetów dla hodowcy, drugą 50.000 pes., trzecią 30.000 pes. i czwartą 20.000 pesetów. Zatem zwycięzca otrzymał, według dzisiejszego kursu, około miljona franków, a cała nagroda wynosiła oprócz puharu — mniej więcej miljon dwieście tysięcy franków. Nigdy dotychczas na całym świecie nie było tak cennej nagrody na wyścigach konnych; można więc sobie wyobrazić, jaki też miała rozgłos i jak o niej wszędzie mówiono.

Współpracownik paryskiego Le Jockey pan Viator w swojej kronice międzynarodowej przypomina, jaki był początek toru w Lasarte i kto był głównym jego twórcą. Sport hippiczny w Hiszpanji zawdzięcza swój rozkwit Jockey Clubowi w St. Sebastiano, a właściwie mówiąc, jego prezesowi p. Jerzemu Marquet.

W czasie wojny w 1916 roku został stworzony tor w Lasarte; dnia 2 lipca t. r. rozegraną była pierwsza Wielka Nagroda m. St. Sebastiano, wartości 100 000 pes. Pomimo wojennych i ciężkich czasów, założenie w Hiszpanji, o 2 kroki od granicy wyścigów, wywołało we Francji wielkie zainteresowanie i było pobudką do wznowienia zaniedbanych prac w stajniach francuskich, których właściciele zapragnęli wziąć udział w sąsiednim mitingu. Wkrótce pp. Vanderbilt, Cohn, Jean Lieux, hr. d'Estourmel, Thorne, de Castelbajac, de Salverte i in. zaczęli przygotowywać swoje okazy, zresztą, niestety, w ilości bardzo ograniczonej.

Ta inicjatywa miała jeszcze inne szczęśliwe wyniki: Tow. Zachęty (Société d'Encouragement), którego troskliwość o sport hippiczny jest bezgraniczna, powzięło myśl wyzyskania pracy treningowej i zorganizowania swoim kosztem wyścigów bez prawa wstępu dla publiczności i bez zakładów. W ten sposób powstały wyścigi selekcyjne, którym francuska rasa koni czystej krwi zawdzięcza swój dalszy rozwój; ocalała ona od zagłady i dzięki dalszej pracy odzyskuje swoje wybitne przedwojenne stanowisko, czego dowodem mogą być świetne rezultaty ostatnich przetargów w Deauville.

Wielką satysfakcję za swoje trudy musiał mieć wspomniany już organizator wielkiego mitingu w St. Sebastiano, prezes Jerzy Marquet. Dzień wypadł wspaniale i obecni twierdzili, że prędko ujrzymy tę wielką nagrodę imienia królewskiego, zdwojoną t. j. wartości miljona pesetów.

Król hiszpański Alfons XIII, którego stajnia biega pod nazwiskiem duca de Toledo i który bardzo spopularyzował wyścigi w Hiszpanji, gdzie do niedawna stały one na bardzo niskim poziomie — miał też swój piękny dzień. Wielką tę nagrodę wygrał królewski koń Ruban, urodzony we Francji.

U startu stanęło 16 koni.

Rezultat:

Ruban og. kaszt. 3 l. 51 kg. (Philippe II i Reyna duca de Toledo, ż. L. Lyne — 1, Rambour og. kaszt. 4 l. 59 kg. duca Decazes, ż. F. Gaudinet — 2, Le Prodige og. gn. 4 l. 57 kg. p. Thibault Cahn, ż. J. Winkfield — 3, Sandover kl. gn. 4 l. 50 kg. markiza de Villagodio, żok. A. Diez — 4, b. m. Harpocrate, Kircubbin, Zegreus, Hallebardier, Cid Campeador, Franklin, Guerriere II, Albano, Gaston de Foix, Abri, Flying Post i Ippecourt.

2.400 mtr. przebyto w 2 m. 34$^{4}/_{5}$ s.

Wygrane o $1^{1}/_{2}$ dług. — 2 dł. — $^{1}/_{2}$ dł.

Totalizator płacił 236 za 10, francuski 41, 28 i 12,50 za 10.

Owacjom na cześć króla nie było końca. Winszowano też bardzo dyrektorowi królewskiej stajni p. D. Neuter, zasłużonemu weteranowi zapasów turfowych. Bardzo dobrze na zwycięzcy przejechał żok. L. Lyne, znający doskonale tor w Lasarte.

Nie można nie zaznaczyć, że może i szczęśliwy zbieg okoliczności miał duże znaczenie w zwycięstwie Rubana.

Na tydzień przedtem w St. Leger pierwszy był Lis p. J. Lieux pod wagą 62 kg., drugi Blue Lagoon 53 kg. i dopiero trzeci Ruban 62 kg.

W Wielkiej Nagrodzie Lis niósłby o 2 kg. więcej od Rubana, a ponieważ St. Leger wygrał łatwo o 5 dług., więc prawdopodobnie i tu miałby wielkie szanse na zwycięztwo. Tymczasem p. Jean Lieux, nie licząc na ewentualne zwycięztwo Lis'a, wycofał go, a posłał tylko znajdującego się u niego w treningu Rambouraduca Decazes, który zajął drugie miejsce. Okazuje się, jak zawodne mogą być przypuszczenia i dobrze mówi stara turfowa maksyma, że „żeby wygrać, trzeba koniecznie biegać".

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Koło Sportowe** 2 p. ul. Grochowskich im. gen. Dwernickiego.

Dziewiąty dzień zawodów hippiczn. 10.IX.22 r.

W trybunie sędziowskiej przewodniczył gen. ppor. Bieliński.

I. Podoficerski konkurs hippiczny, 10 przeszkód, 100 ctm, 3 nagrody honorowe K. S. 2 p. ul.

1) Fi-fi kl. siw. — plut. Urzyczak, 2) Maks wałach kary — plut. Jałtuszewski, 3) Skoczek wałach kaszt. — kapr. Seroka.

II. „Dżimkhana" ułańska, 3 nagrody honorowe K. S. 2 p. ul.

1) st. ul. Obuchowski, 2) ul. Waliłko, 3) ul. Szabelski.

III. Oficerski konkurs hippiczny, I kategorji, 12 przeszkód, norma 2 m. 30 sek.; 3 nagrody honorowe K. S. 2 p. ul.; 110 ctm.

1) Herod wałach gn. — ppor. Szosland, 2) Lejbuś wałach kary — por. Karczewski, 3) Grek wałach gn. — ppor. Szosland.

IV. Turniej frekwentantów Szkoły Podoficerskiej. 2 ekipy; po 4 konie w każdej; polegał na zbiciu piuropusza z maski szermierczej, którą miał na głowie każdy jeździec, broń: drewniane szable.

— **Pp. Sportsmanów,** którzy wezmą udział w biegach „Drugie Jesienne Cross-Country Nowej Wsi" w dniach 10 i 11 października r. b. organizator i gospodarz p. T. Daszewski prosi o przybycie na tor Nowej Wsi w dniu 9 paźdz. o godz. 12 ej w połud., celem zaznajomienia się z terenem. Komunikacja, jak w propozycjach — bufet.

— **Wyszły** z druku Nr. 22—24 (Serja III, Rolnictwo) Praktycznej Encyklopedji Gospodarstwa Wiejskiego, wydawanej nakładem Księgarni Rolniczej w Warszawie (Nowy Świat 35).

Cały ten tomik zajmuje praca profesora R. Prawocheńskiego: „Pochodzenie, Pokrój i Rasy Koni" (z 59 rycinami w tekście).

Bardzo rzeczowa i wyczerpująca ta praca szanownego profesora, wielkiego znawcy i miłośnika konia ze wszechmiar zasługuje na to, żeby z wielką korzyścią dla czytelnika, znalazła się w ręku każdego rolnika, hodowcy i sportsmena.

— **9 września** zostało zawiązane Towarzystwo Wyścigów Kłusowych w Poznaniu.

Do Zarządu wybrani zostali: jako przewodniczący Kazimierz Żychliński, prezes Wlkp. Tow. W. K.

Zastępca przewodniczącego: Andrzej hr. Żółtowski.

Sekretarz: płk. Jan Wolbek.

Skarbnik: Stanisław hr. Łącki i płk. Poten, aż do przyszłego walnego zebrania.

Sekretarjat Towarzystwa mieści się w Poznaniu ul. Młyńska 13.

Mianowania do biegów na sezon jesienny mają wpłynąć do dnia 22 września do godz. 12-ej w południe.

ZAGRANICZNA.

— **Derby,** 7 września.

The Peveril of the Peak plate, 890 Ł, 1 mila.

White Ant kl. kaszt., 4 l., 6 st. 10 lb. (White Eagle i Entebbe), p. A. James, ż. Smirke — 1.

Poisoned Arrow 3 l. (7 — 13) — 2, Paulinus 3 l. (7 — 2) — 3, b. m. 7 koni.

Wygr. o 1 dł. w 1'37⁴/₅". Cota 100 : 8.

— **Windsor,** 8 września.

The Merry Wives Nursery, 455 Ł, 6 fur. dla 2 l.

Hatchford og. gn. (Mount William i Willna Stop) Sir H. Samuelsona, ż. Beary — 1.

Volexter — 2, Heather Honey — 3, b. m. 12 koni.

Wygr. o 3 dł. Cota 8 : 1.

— **Manchester,** 8 września.

The Palatine Nursery, 1515 Ł. 5 furl. dla 2 l.

Silver Grass kl. siwa (Phalaris i Silver Spray) 8 st. 9 lb pułk. W. Story, ż. Whalley — 1.

Count Tracy (7 — 11) — 2, Portlight (7 — 12)—3, b. m. 11 koni.

Wygr. o 1 dł. w 1'2". Cota 9 : 1.

The Manchester Antumn Breeders' Foal Plate, 790 Ł, 5 furl. dla 2 l.

Bold and Bad og gn. (Swynford i Good and Gay) 8 st. 2 lb, ż. Bullock — 1.

Zanoni (8 — 5) — 2, og. po Friar Marcus i Vulpina (7 — 7) — 3, b. m 8 koni.

Wygr. o 1 dł. w 1'1". Cota 9 : 4.

— **Chantilly,** 10 września.

Prix de la Nonette dla 2 l., 1100 mtr, 20.000 fr.

Ondulation kl. kaszt. (Sweeper i Frizette) p. M Boussac, ż. Stern — 1.

Orange Verte — 2, Kipton Belle — 3, b. m. 3 konie.

Prix Jouvence, 20.000 fr., 4800 mtr.

Flechois og. gn. 4 l., (Neggofol i St. Cyrienne) p. M. Peronne, ż. Jennings — 1.

Shake Hand — 2, Montmorency II — 3, b. m. Protos.

Wygr. o 2 dł

Prix de Saint Leonard dla 2 l., 20.000 fr, 1100 mtr.

White Wing kl. kaszt. (Sweeper i Auberive) p. J. Stern, ż. Sharpe — 1.

Le Goï — 2, Ganimede — 3, b. m. Comite.

Wygr. o 1 dł.

Kl. gn. RUTA ur. w r. 1920 w stadzie L. J. bar. Kronenberga.

<table>
<tr><td colspan="16">J U D I T H</td><td colspan="16">HARRY OF HEREFORD</td></tr>
<tr><td colspan="8">Brawura</td><td colspan="8">R u l e r</td><td colspan="8">Canterbury Pilgrim</td><td colspan="8">John o'Gaunt</td></tr>
<tr><td colspan="4">Fanny</td><td colspan="4">Zützen</td><td colspan="4">Reate</td><td colspan="4">Isonomy</td><td colspan="4">Pilgrimage</td><td colspan="4">Tristan</td><td colspan="4">La Fleche</td><td colspan="4">Isinglass</td></tr>
<tr><td colspan="2">Little Peggotty</td><td colspan="2">Highlander</td><td colspan="2">St. Agnes</td><td colspan="2">Blue Gown</td><td colspan="2">Sweet Galingale</td><td colspan="2">Vespasian</td><td colspan="2">Isola Bella</td><td colspan="2">Sterling</td><td colspan="2">Lady Audley</td><td colspan="2">The Earl lub The Palmer</td><td colspan="2">Thrift</td><td colspan="2">Hermit</td><td colspan="2">Quiver</td><td colspan="2">St. Simon</td><td colspan="2">Deadlock</td><td colspan="2">Isonomy</td></tr>
<tr><td>kl. po Vexation</td><td>The Flying Dutchman</td><td>Fleetfoot</td><td>Champagne</td><td>Ellesmere</td><td>West Australian</td><td>Bas Bleu</td><td>Beadsman</td><td>Hurricane</td><td>Blair Athol</td><td>Vesta</td><td>Newminster</td><td>Isoline</td><td>Stockwell</td><td>Whisper</td><td>Oxford</td><td>Secret</td><td>Macaroni</td><td>M-me Eglentine</td><td>Beadsman</td><td>Braxey</td><td>Stockwell</td><td>Seclusion</td><td>Newminster</td><td>kl. po Y. Melbourne's</td><td>Toxophilite</td><td>St. Angela</td><td>Galopin</td><td>Malpractice</td><td>Wenlock</td><td>Isola Bella</td><td>Sterling</td></tr>
</table>

Kl. kara ONA ur. 1918 r. w Anglji w stadzie L. J. bar. Kronenberga.
Zwyciężczyni nagr. Rzeki Wisły w 1922 r.

<table>
<tr><td colspan="16">F L U T E</td><td colspan="16">ST. MARTIN</td></tr>
<tr><td colspan="8">F l e u r</td><td colspan="8">T a l i o n</td><td colspan="8">Margarine</td><td colspan="8">St. Frusquin</td></tr>
<tr><td colspan="4">Fleurange</td><td colspan="4">Tanderagee</td><td colspan="4">Tafna</td><td colspan="4">Fripon</td><td colspan="4">Margarita</td><td colspan="4">Petrarch</td><td colspan="4">Isabel</td><td colspan="4">St. Simon</td></tr>
<tr><td colspan="2">Fleur d'Orange</td><td colspan="2">Archiduc</td><td colspan="2">Balomock</td><td colspan="2">Morgan</td><td colspan="2">Teacher</td><td colspan="2">Vestminster</td><td colspan="2">Folle Avoine</td><td colspan="2">Consul</td><td colspan="2">Tasmania</td><td colspan="2">The Duke</td><td colspan="2">Laura</td><td colspan="2">Lord Clifden</td><td colspan="2">Parma</td><td colspan="2">Plebian</td><td colspan="2">St. Angela</td><td colspan="2">Galopin</td></tr>
<tr><td>Couleur de Rose</td><td>George Frederick</td><td>The Abbess</td><td>Consul</td><td>SonsieQueen</td><td>Galopin</td><td>Morgiana</td><td>Springfield</td><td>Lizzie</td><td>Blinkhoolie</td><td>Fiatree</td><td>Glenmasson</td><td>Albani</td><td>Favonius</td><td>Lady Lift</td><td>Monarque</td><td>córka Picaroon</td><td>Melbourne</td><td>Bay Celia</td><td>Stockwell</td><td>Torment</td><td>Orlando</td><td>The Slave</td><td>Newminster</td><td>Archeress</td><td>Parmesan</td><td>Queen Elizabeth</td><td>Joskin</td><td>Adeline</td><td>King Tom</td><td>Flying Duchess</td><td>Vedette</td></tr>
</table>

Redaktor i wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.